

Sygn. akt VIII Gz 44/17

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:SSO Anna Budzyńska

Sędziowie:SO Agnieszka Woźniak

SO Agnieszka Kądziołka (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2017 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku dłużniczki M. K. (1)

o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

na skutek zażalenia dłużniczki na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 30 listopada 2016 r. w sprawie XII GU 295/16

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSO Agnieszka Kądziołka SSO Anna Budzyńska SSO Agnieszka Woźniak

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie postanowieniem z dnia 30 listopada 2016 r. w sprawie XII GU 295/16 oddalił wniosek dłużniczki M. K. (1) o ogłoszenie jej upadłości jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej.

Uzasadniając wydane rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał, że dłużniczka M. K. (1) 19 września 2016 r. wniosła o ogłoszenie jej upadłości jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej powołując się na to, że od 2005 roku była co prawda wpisana do ewidencji działalności gospodarczej, ale faktycznie działalność tą prowadził jako jej pełnomocnik jej ówczesny mąż P. K., zaś ona zajmowała się domem i wychowaniem córki, nie interesując się prowadzoną działalnością i w pełni ufając mężowi. Wskazała też, że dopiero, gdy zaczęły się pierwsze problemy finansowe i egzekucje w związku z windykacją długów dowiedziała się, że na skutek działań jej męża powstały po jej stronie zobowiązania, których nie jest w stanie spłacić.

Na podstawie przedłożonych przez dłużniczkę dowodów na poparcie wniosku Sąd Rejonowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

M. K. (1) prowadziła zarejestrowaną działalność gospodarczą, przedmiotem której było świadczenie usług w ośrodku turystycznym w K. oraz produkcja i sprzedaż peletu. Dłużniczka zaprzestała następnie prowadzenia działalności gospodarczej, a 7 stycznia 2011 r. została wykreślona z ewidencji działalności gospodarczej. W okresie od czerwca do grudnia 2009 r. dłużniczka była współnikiem spółki cywilnej pod firmą „(...) - (...) M. K., M. (...) s.c.”, która zajmowała się produkcją wyrobów z drewna, korku, słomy i materiałów używanych do wyplatania. Od dnia 1 września 2007 r.

dłużniczka nadto pracuje w Zespole Szkół nr (...) im. (...) w S., jest zatrudniona na pełen etat na stanowisku pedagoga z wynagrodzeniem 3.536,23 zł brutto, z którego potrącane jest zajecie komornicze w wysokości 1.320 zł. Od 30 marca 2006 r. dłużniczka i jej mąż ustanowili rozdzielność majątkową. Dnia 3 marca 2016 r. został zaś orzeczony rozwód pomiędzy M. K. (1), a P. K.. Dłużniczka mieszka obecnie z matką i małoletnią córką w mieszkaniu komunalnym.

M. K. (1) ma zobowiązania wobec trzynastu wierzycieli na kwotę ok. 111.000 zł. Większość zobowiązań powstała w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, z wyjątkiem kredytu na zakup nieruchomości oraz pożyczek konsumenckich.

Przeciwko dłużniczce prowadzone są postępowania egzekucyjne z wniosków jej wierzycieli, na podstawie tytułów wykonawczych. Część postępowań egzekucyjnych została umorzona. Wszystkie zobowiązania są wymagalne, a najstarsze pochodzą z 2009 r.

Dłużniczka aktualnie posiada zobowiązania wobec następujących wierzycieli: Prokura (...) we W., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z., (...) spółki jawnej w S., (...) Spółki Akcyjnej w W., (...) im. F. S. w G., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W., Miejskiego Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W., F. wektor spółki jawnej (...), G. A., T. P. w T., (...) 1 (...) w W..

W stosunku do dłużniczki nie zaszły okoliczności, o których mowa w art. 491⁴ ust. 2 pkt 1-2, 4 i ust. 3 prawa upadłościowego. Wobec dłużniczki nie prowadzono postępowania upadłościowego, nie stwierdzono także aby czynność prawna dłużniczki została prawomocnie uznana za dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Na majątek dłużniczki składają się ruchomości w postaci telewizora, pralki i lodówki.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że złożony przez dłużniczkę wniosek o ogłoszenie jej upadłości jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej okazał się niezasadny i zasługiwał na oddaleniu.

Przechodząc do wyjaśnienia podstawy prawnej swojego rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał w pierwszej kolejności na przepisy ogólne dotyczące postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości, które na mocy art. 491¹ prawa upadłościowego znajdują odpowiednie zastosowanie do postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, oraz na przepisy ogólne, które zastosowania w przypadku tego postępowania nie znajdują.

Następnie wskazał na przesłankę pozytywną ogłoszenia upadłości określoną w art. 10 prawa upadłościowego (niewypłacalność) oraz na definicję niewypłacalności i jej domniemanie w przypadku dłużnika, który utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, jeżeli opóźnienie w ich wykonaniu przekracza trzy miesiące (art. 11 ust. 1 i 1a prawa upadłościowego). Dokonując zaś subsumpcji w tym zakresie Sąd I instancji uznał, iż przesłanka ta została w rozpoznanej przezeń sprawie spełniona, albowiem wymagalne zadłużenie dłużniczki przekracza kwotę miliona złotych, nie reguluje ona swoich zobowiązań już od 2009 r. i zadłużenie to nie ma charakteru przejściowego.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy przeszedł do zbadania, czy w sprawie nie wystąpiły negatywne przesłanki ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej wskazane w art. 491⁴ prawa upadłościowego. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odwołał się przy tym do przesłanki bezwzględnej określonej w art. 491⁴ ust. 1 prawa upadłościowego i w oparciu o ustalony stan faktyczny uznał, że przesłanka ta ziściła się, albowiem dłużniczka zwiększyła stopień swojej niewypłacalności wskutek rażącego niedbalstwa. Zarówno bowiem z przedłożonych dokumentów, jak i z przesłuchania dłużniczki wynikało, iż z jednej strony miała ona świadomość zawieranych umów kredytowych i pożyczek zarówno w ramach prowadzonej działalności gospodarczej jako osoby fizycznej, jak i w ramach spółki cywilnej, bowiem widnieją na nich jej podpisy, a z drugiej strony – nie interesowała się

działalnością prowadzoną na jej rzecz przez jej męża w charakterze jej pełnomocnika. Ponadto – pomimo tego, że była współnikiem spółki cywilnej – nie była zainteresowana jej sytuacją finansową i nie podjęła działań zmierzających do kontrolowania stanu spółki: nie wiedziała jakie zobowiązania ciążyą na spółce i to nawet wówczas, gdy około siedmiu lat temu zaczęła otrzymywać pisma od wierzycieli o stanie zaległości. Wreszcie – nie złożyła wniosku o ogłoszenie upadłości jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą pomimo przesłanek ku temu, ani nie odwołała pełnomocnictwa udzielonego mężowi, jak i nie zawiadomiła prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

Następnie Sąd I instancji odniósł się do względnych przesłanek negatywnych ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej określonych w art. 491⁴ ust. 2-4 prawa upadłościowego i ustalił, iż w przypadku dłużniczki zachodzi również negatywna przesłanka określona w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 prawa upadłościowego, tj. dłużniczka nie dochowała ciężącego na niej obowiązku zgłoszenia w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości (stosownie do art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego). Dłużniczka była bowiem obowiązana, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Jak zaś ustalił Sąd Rejonowy, dłużniczka – prowadząc działalność gospodarczą – popadła w stan niewypłacalności co najmniej w czwartym kwartale 2009 r., kiedy to miała wymagalne zobowiązania wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. oraz (...) im. F. S. w G.. Zgodnie zaś z art. 11 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze, w kształcie sprzed nowelizacji obowiązującej od 1 stycznia 2016 r., dłużnika uważało się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonywał swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, zaś z istoty wskazanego uregulowania wynikało, iż każdy powinien wykonywać swoje wymagalne zobowiązania pieniężne w terminie. Dla określenia niewypłacalności nie miał przy tym znaczenia rozmiar niewykonywanych przez dłużnika zobowiązań ani ich. Brak wykonywania przez dłużnika zobowiązań pieniężnych, nawet o niewielkiej wartości, oznaczał bowiem jego niewypłacalność w rozumieniu art. 11 prawa upadłościowego i naprawczego. Tymczasem z dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania wynikało, że dłużniczka prowadząc działalność gospodarczą winna była złożyć wniosek o ogłoszenie swojej upadłości co najmniej w grudniu 2009 r., czego faktycznie nie uczyniła, choć istniały wówczas zaległości wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. i (...) im. F. S. w G..

Sąd I instancji zaznaczył, że pomimo takiego stanu rzeczy dłużniczka nie złożyła wniosku o ogłoszenie upadłości, zaciągała nowe zobowiązania i kredyty na pokrycie kosztów działalności gospodarczej, w styczniu 2011 roku wykreśliła z rejestru prowadzoną działalność. Ustawodawca ustanawiając przesłankę określoną w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 prawa upadłościowego wyłączył w takim przypadku możliwość ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, celem ochrony wierzycieli. Fakt niewywiązania się z obowiązku złożenia w stosownym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości nie może być bowiem premiowany ogłoszeniem upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej.

Dalej Sąd I instancji wskazał, że ustawodawca przyjął, iż w przypadku gdy spełniona jest którakolwiek z powyższych przesłanek negatywnych z wyjątkiem pierwszej (umyślności lub rażącego niedbalstwa), możliwe jest ogłoszenie upadłości, jeżeli przeprowadzenie postępowania jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi. Względy słuszności to powszechnie akceptowane normy moralne i etyczne, obowiązujące wszystkich uczestników życia społecznego. Względy humanitarne natomiast odnoszą się bezpośrednio do danej osoby, zwłaszcza w aspekcie godności człowieka. Względy te muszą cechować się pewną wyjątkowością w stosunku do tak rozumianej przeciętnej, aby uzasadnione było zastosowanie wyjątku od zasady, w świetle której nie ogłasza się upadłości konsumenckiej m.in. osób, które pomimo, iż spoczywał na nich obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, tego nie uczyniły. W kontekście postępowania upadłościowego sąd dokonuje oceny potencjalnych skutków – ich dotkliwości, oceniając je przez pryzmat braku ogłoszenia upadłości konsumenckiej.

Sąd Rejonowy wskazał więc, iż wobec dłużniczki nie zachodzi podstawa do ogłoszenia upadłości pomimo ziszczenia się przesłanki negatywnej z art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 prawa upadłościowego z uwagi na względy słuszności lub humanitaryzmu, bowiem ziściła się również pierwsza – bezwzględna – przesłanka negatywna z art. 491⁴ ust. 1 prawa upadłościowego, a poza tym dłużniczka jest osobą młodą, mieszka razem ze swoją matką i córką, pracuje jako pedagog

w Zespole Szkół nr (...) i. M. R. w S. z wynagrodzeniem w wysokości 3.536,23 zł brutto. Jej aktualna sytuacja życiowa i zdrowotna nie odbiega zatem od przeciętnej normy i nie cechuje ją jakakolwiek wyjątkowość.

Dłużniczka wniosła zażalenie na wskazane postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 30 listopada 2016 r. zaskarżając je w całości i wnosząc o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Jednocześnie dłużniczka zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

- naruszenie art. 491⁴ ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe poprzez przyjęcie, że dłużniczka zwiększyła stopień swojej niewypłacalności na skutek rażącego niedbalstwa, gdyż nie interesowała się i nie kontrolowała sytuacji finansowej swojej firmy, ani nie kontrolowała działań swojego pełnomocnika (męża), w sytuacji gdy dłużniczka wskazywała, że próbowała kontrolować prowadzoną przez pełnomocnika (męża) działalność, jak również sytuację finansową firmy, ale mąż (pełnomocnik) cały czas powtarzał jej, żeby nie martwiła się, że on wszystkim się zajmuje i że wszystko będzie w porządku;

- naruszenie art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe, poprzez przyjęcie, że dłużniczka winna była zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości jako przedsiębiorca w terminie dwóch tygodni od wystąpienia podstaw do ogłoszenia upadłości, co w ocenie Sądu Rejonowego miało miejsce w czwartym kwartale 2009 r., podczas gdy – jak wynika z materiału dowodowego, w tym z przesłuchania dłużniczki – w tamtym czasie nie miała ona żadnej wiedzy na temat tego, że jej zobowiązania nie są na bieżąco regulowane, wiedzę tą powzięła zaś dopiero w 2011 r., po tym jak już nie prowadziła działalności gospodarczej;

- naruszenie art. 233 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i dokonanie niewłaściwych ustaleń na podstawie przesłuchania dłużniczki, która wskazała, iż próbowała kontrolować męża (pełnomocnika) w prowadzonej działalności gospodarczej, ale nie pozwalała jej na to, wręcz był niezadowolony, że dłużniczka interesuje się prowadzoną działalnością, zarzucał, że nie ma do niego zaufania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się bezzasadne i jako takie zasługiwało na oddalenie.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy dokonując rozstrzygnięcia w pierwszej instancji w przedmiocie wniosku dłużniczki o ogłoszenie jej upadłości jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej (tzw. upadłości konsumenckiej), dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w oparciu o przedstawione dowody, jak również doszedł na jego podstawie do właściwych wniosków prawnych (przy czym niektóre z okoliczności faktycznych wynikających wprost z zebranego w sprawie materiału dowodowego – jak choćby podpisy dłużniczki na umowie pożyczki nr (...) z czerwca 2009 r. k. 47-50, czy wcześniej na umowie pożyczki ze (...) z czerwca 2008 r. k. 66-68 – zostały przez ten Sąd wskazane dopiero przy dokonywaniu oceny prawnej wniosku o ogłoszenie upadłości).

Przechodząc do oceny podniesionych przez skarżącą zarzutów wskazać trzeba, że niezasadny okazał się podniesiony przez dłużniczkę zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd oceni na tej samej podstawie [tj. według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału – jak wskazuje art. 223 § 1 k.p.c.], jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Przede wszystkim bowiem skarżąca nie wskazała, co do oceny odmowy przedstawienia których dowodów lub jakich przeszkód stawianych w ich przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu, zarzut ten się odnosi. Analiza akt sprawy prowadzi zaś do konkluzji, iż w jej toku nie doszło do takiej sytuacji, żeby strona – dłużniczka – odmówiła przedstawienia dowodów, czy też, żeby czyniła przeszkody w ich przeprowadzeniu, jak również Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu w żadnym jego fragmencie nie wskazywał, ażeby dokonywał oceny odmowy przedstawienia dowodów. Tym niemniej treść uzasadnienia, jak i samego zarzutu sformułowanego przez dłużniczkę sugeruje, iż w istocie chodziło jej o naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na

podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skarżąca bowiem zarzucała Sądowi I instancji, iż ten przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, wskutek czego doszedł – w jej ocenie – do niewłaściwych ustaleń faktycznych. Dłużniczka podnosiła w tym zakresie, iż w toku przesłuchania wskazała, że próbowała kontrolować działalność swojego męża działającego jako jej pełnomocnik w prowadzeniu działalności gospodarczej, jednak mąż jej na to nie pozwalał i okazywał niezadowolenie z powodu interesowania się przez nią prowadzoną na nią przez niego działalnością gospodarczą.

O ile jednak trzeba przyznać, iż dłużniczka w toku przesłuchania okoliczności takie rzeczywiście podnosiła, to należy zaznaczyć, że Sąd I instancji, nie tylko to dostrzegł, ale również wydając swoje rozstrzygnięcie prawidłowo dokonał oceny tych okoliczności, dochodząc do wniosku z jednej strony, że dłużniczka co najmniej doprowadziła do zwiększenia swojej niewypłacalności wskutek rażącego niedbalstwa, a z drugiej – że mimo ciążącego na niej obowiązku, nie zgłosiła w terminie wniosku o ogłoszenie jej upadłości jako przedsiębiorcy na zasadach ogólnych.

Należy bowiem podkreślić, że sama dłużniczka formułując podniesione w zażaleniu zarzuty dotyczące naruszenia art. 491⁴ ust. 1 i ust. 2 pkt 3 prawa upadłościowego popadała w sprzeczność, gdyż z jednej strony – w przypadku art. 491⁴ ust. 1 – podnosiła, że wbrew stanowisku Sądu Rejonowego nie dopuściła się rażącego niedbalstwa, gdyż próbowała kontrolować prowadzoną przez jej pełnomocnika (męża) działalność oraz sytuację finansową przedsiębiorstwa, ale pełnomocnik (mąż) cały czas powtarzał jej, żeby się nie martwiła, że to on się wszystkim zajmie i że wszystko będzie w porządku, z drugiej zaś strony – odnosząc się do przesłanki z art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 – wskazywała, iż w jej ocenie nie ciążył na niej obowiązek z art. 21 prawa upadłościowego i nie uchybiła ona terminowi zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości na zasadach ogólnych, a to z uwagi na to, że dopiero w 2011 r. dowiedziała się, że jej zobowiązania nie są na bieżąco regulowane, lecz wtedy nie prowadziła już działalności gospodarczej. Powzięcie jednak wiedzy na temat stanu swoich zobowiązań po około dwóch latach od chwili, kiedy w istocie dłużniczka stała się niewypłacalna (tj. w czwartym kwartale 2009 r.) należy ewidentnie zakwalifikować jako zachowanie się o znamionach rażącego niedbalstwa.

O ile przy tym „rażące niedbalstwo” nie zostało zdefiniowane przez prawodawcę, o tyle w doktrynie wskazuje się, iż jest to kwalifikowana postać winy nieumyślnej, polegająca na niedołożeniu należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach. Dla przypisania niedbalstwa konieczne jest przy tym ustalenie, że w konkretnych okolicznościach danego przypadku sprawca mógł zachować się z należyłą starannością, jednak staranności tej nie zachował. Niekiedy może się przy tym zdarzyć tak, że zachowanie się z należyłą starannością uniemożliwiają nieraz błędne informacje, na podstawie których dłużnik podejmował decyzję, lub fakt, że do nieostrożnego zachowania dłużnik został zmuszony warunkami, w jakich działał albo czynnikami wewnętrznymi, np. takimi jak wiek, czy choroba [por. A. O., komentarz do art. 415 k.c. w: red. A. K., Kodeks cywilny. Komentarz, t. III, Zobowiązania – część ogólna, LEX/el. 2014]. W orzecznictwie ponadto wskazuje się, iż w przypadku winy nieumyślnej sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach chodzi o niedbalstwo (culpa) w rozumieniu przepisów prawa prywatnego. Pojęcie niedbalstwa wiąże się więc w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dla oceny winy w postaci niedbalstwa decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania [por. orzeczenie SN z 15.12.1954 r. w sprawie 1 C 2122/53, (...) 1956, nr 7, s. 276]. W tej kwestii podstawowe znaczenie ma art. 355 k.c., który – jako przepis ogólny – odnosi się nie tylko do odpowiedzialności kontraktowej, ale i deliktowej (w szerokim rozumieniu).

Zgodnie zaś z art. 355 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Ta formuła ma podstawowe znaczenie jako wzorzec wymaganego zachowania dla każdego, kto znajduje się w określonej sytuacji. Ten wzorzec – kreowany na podstawie reguł współżycia społecznego, przepisów prawnych, zwyczajów, swoistych „kodeksów zawodowych”, pragmatyk zawodowych itp. – ma charakter obiektywny (abstrakcyjny). Zarzut niedbalstwa będzie więc uzasadniony wówczas, gdy sprawca zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego, ujmowanego abstrakcyjnie. Oceny staranności, jakiej można wymagać od sprawcy, dokonuje się, odnosząc wzorzec postępowania do okoliczności, w jakich sprawca działał, przy czym odrzuca się właściwości ściśle związane z osobowością sprawcy, np. jego charakter, nawyki, temperament. Jest to zatem ocena in abstracto, lecz

dokonana w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w jakich działał sprawca. Dopiero ustalenie, że w konkretnych okolicznościach sprawca szkody mógł zachować się w sposób należyty, uzasadnia postawienie mu zarzutu nagannej decyzji.

Oceniając ustalone na podstawie materiałów zebranych w aktach sprawy zachowanie się dłużniczki, uznać trzeba, iż nosiło ono znamiona rażącego niedbalstwa, albowiem dłużniczka obiektywnie mogła wcześniej uzyskać informacje co do stanu swojego przedsiębiorstwa i swoich zobowiązań zaciąganych na jej rzecz i w jej imieniu przez pełnomocnika, będącego jej mężem. Nie wskazała bowiem na żadne istotne przeszkody, które by jej to uniemożliwiały, czy usprawiedliwiały jej niedoinformowanie. Zdecydowanie bowiem za przeszkodę błahą i nieistotną należy uznać obawę przed zdenerwowaniem się jej męża (pełnomocnika), z powodu wykazania przez nią zainteresowania sprawami prowadzonej w jej imieniu i na jej rachunek działalności gospodarczej. Więcej – zdenerwowanie to winno wzbudzić u niej wątpliwości i tym bardziej winna była dążyć do uzyskania informacji o swoim przedsiębiorstwie i swoich zobowiązaniach zaciągniętych w związku z prowadzoną za jego pomocą działalnością. Ten brak należytego zainteresowania się sprawami własnego przedsiębiorstwa, pomimo pojawiania się okoliczności wskazujących, że zainteresowanie to było wskazane, prowadził z kolei do tego, że dłużniczka nie kontrolowała w zakresie prowadzonej działalności swojego pełnomocnika, a ten w jej imieniu i na jej rzecz zaciągał zobowiązania doprowadzając do jej niewypłacalności już – jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy – w czwartym kwartale 2009 r. Tym samym dłużniczka wskutek rażącego niedbalstwa stała się niewypłacalna, a następnie jej niewypłacalność – z uwagi na dalszy brak przejawiania należytego zainteresowania własną działalnością gospodarczą – zwiększała się.

Wobec tego Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż w rozpoznanej sprawie zaszła negatywna przesłanka bezwzględna ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej z art. 491⁴ ust. 1 prawa upadłościowego. Zgodnie bowiem z tym przepisem sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli dłużnik doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Odczytywana zaś z tego przepisu norma prawna rozpoznającemu wniosek o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej sądowi, w przypadku stwierdzenia, że dłużnik doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień wskutek rażącego niedbalstwa, zakazuje uwzględnienia wniosku i jednocześnie kolejna odczytywana z przepisu tego norma nakazuje jego oddalenie. Ponadto norma ta ma charakter bezwzględny i nie mają na nią wpływu (w przeciwieństwie do przesłanek z art. 491⁴ ust. 2-4) ani względy słuszności, ani humanitaryzmu.

Tym samym niezasadny okazał się podniesiony przez dłużniczkę zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 491⁴ ust. 1 prawa upadłościowego.

Przechodząc zaś do ostatniego z podniesionych zarzutów – tj. zarzutu naruszenia art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 prawa upadłościowego, zgodnie z którym sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli w okresie dziesięciu lat przed dniem zgłoszenia wniosku dłużnik, mając taki obowiązek, wbrew przepisom ustawy nie zgłosił w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości, chyba że przeprowadzenie postępowania jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi – wskazać trzeba, że ponieważ dłużniczka w chwili postania po jej stronie stanu niewypłacalności (tj. w czwartym kwartale 2009 r.) była przedsiębiorcą, to tym samym spoczywał na niej obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w brzmieniu sprzed nowelizacji. Dłużniczka nie kwestionowała przy tym, że wówczas wniosku takiego nie złożyła. Kwestionowała jednak to, że miała wówczas wiedzę o tym, że popadła w niewypłacalność. Zgodnie ze wskazanym art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Odczytywana z tego przepisu norma nakazująca dłużnikowi określone zachowanie się nie relatywizuje przy tym nałożonego obowiązku do stanu wiedzy dłużnika o jego niewypłacalności, lecz wymaga określonego zachowania się z uwagi na wystąpienie obiektywnego stanu – zaistnienia podstawy do ogłoszenia upadłości, tj. niewypłacalności dłużnika. Bez znaczenia dla obowiązku z art. 21 prawa upadłościowego pozostaje zatem subiektywna wiedza dłużnika, czy jego odczucie, że zaistniała potrzeba

złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości [por. wyrok WSA Kielce z 27.02.2014 r. w sprawie I SA/Ke 721/13; wyrok WSA Olsztyn z 10.04.2013 r. w sprawie I SA/O. 128/13].

Skoro zatem w chwili, w której zaistniały podstawy do ogłoszenia jej upadłości, tj. w czwartym kwartale 2009 r. – dłużniczka, będąc przedsiębiorcą, nie złożyła wniosku o ogłoszenie jej upadłości, toteż nie dochowała spoczywającego na niej obowiązku z art. 21 prawa upadłościowego, a tym samym doprowadziła do tego, że ziściła się wobec niej negatywna przesłanka ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej z art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 prawa upadłościowego. W odróżnieniu jednak od przesłanki z art. 491⁴ ust. 1 prawa upadłościowego, przesłanka ta ma charakter względny i sąd rozpoznający wniosek może go uwzględnić z uwagi na względy słuszności lub względy humanitarne, pomimo tego, że przesłanka ta w danej sprawie wystąpiła. W niniejszej sprawie dokonywanie oceny, czy względy te nie przemawiałyby za ogłoszeniem upadłości dłużniczki pomimo wystąpienia przesłanki z art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 prawa upadłościowego, pozostawało jednak bez wpływu na kształt rozstrzygnięcia, albowiem wystąpiła również mająca charakter bezwzględny negatywna przesłanka ogłoszenia upadłości z art. 491⁴ ust. 1.

Tym niemniej na marginesie wskazać trzeba, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił także i to, że w niniejszej sprawie nie zachodzą takie okoliczności, które przemawiałyby za kierowaniem się względami słuszności lub względami humanitarnymi pomimo wystąpienia przesłanki negatywnej ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej. Sąd I instancji trafnie bowiem wskazał, że sytuacja majątkowa i rodzinna dłużniczki nie odstaje od przeciętnej, jak również nie ma ona problemów zdrowotnych.

W związku z powyższym, na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 zdanie drugie k.p.c. oraz w zw. z art. 35 i art. 491¹ ust. 2 prawa upadłościowego, orzeczono jak w sentencji.

SSO Agnieszka Kądziółka SSO Anna Budzyńska SSO Agnieszka Woźniak